

Historia zapisana w skałach

Kiedy 25 lat temu na Wydziale Nauk o Ziemi (obecnie Wydział Nauk Przyrodniczych) powstało muzeum, jego zasoby były niewielkie, mieściły się w kilku gablotach, w których swoje kolekcjonerskie zbiory (głównie mineralogiczne) prezentowali pracownicy naukowcy Wydziału. Muzeum AD 2020 z trudem mieści się na dwóch piętrach, „dorobiło się” około 4000 okazów pochodzących nie tylko z terenów Polski, ale także z różnych zakątków świata. Zasoby prezentowane są na 17 wystawach stałych, rocznie odwiedza je ponad 40 tysięcy gości.

Wprawdzie formalnie Muzeum Ziemi (pierwotna nazwa) powstało w 1994 roku, ale już w 1977 roku prof. dr hab. Erast Konstantynowicz (jeden z współtwórców Wydziału Nauk o Ziemi na Uniwersytecie Śląskim) zakupił gabloty, w których kolekcjonerzy prezentowali swoje mineralogiczne zbiory. Tak zaczęły powstawać różnorodne kolekcje, które na początku lat 90. ubiegłego wieku znalazły siedzibę w pomieszczeniu dydaktycznym, zwanym salą bukową. Kiedy decyzją ówczesnego rektora powołane zostało muzeum, działalność nowej placówki trzeba było zacząć od przeprowadzenia profesjonalnej inwentaryzacji. Zadania tego podjęli się mgr Irina Gałuskin (obecnie dr hab.) i dr Evgeny Gałuskin (obecnie profesor). Zasoby muzeum zaczęły się powiększać, wzbogacały je nie tylko zakupy dokonywane przez uczelnię i Polskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk o Ziemi, ale także darowizny. Wśród nowych nabytków znalazły się m.in. minerały zakupione w Muzeum im. A.E. Fersmana w Moskwie. Pracami zespołu kierował prof. dr hab. Łukasz Karwowski. Niestety problemy lokalowe w starych pomieszczeniach Wydziału sprawiły, że konieczne było zamknięcie wszystkich okazów w magazynach. Dopiero zakończona w 2003 roku przeprowadzka do 18-piętrowego gmachu Wydziału

z życia wydziałów



Wystawa „Pomiędzy Ewą a nami” obrazuje ewolucję rodziny Hominidae | fot. Agnieszka Sikora

Nauk o Ziemi wydobyła muzealia na światło dzienne. W 2004 roku muzeum zyskało własną przestrzeń wystawienniczą i nowego kierownika – geologa mgr Ewę Budziszewską-Karwowską.

W specjalistycznych gablotach na wystawach czasowych eksponowane były przekazane w depozyt prywatne kolekcje: „Gipsy” prof. dr hab. Jerzego Żaby, „Głowonogi” dr. Wojciecha Krawczyńskiego, „Skamieniałości” Artura Padewskiego i „Meteoryty” Kazimierza Mazurka.

Pierwsze wystawy tematyczne pojawiły się w 2007 roku. Ich przygotowanie było możliwe dzięki środkom pozyskanym z urzędów miast Sosnowca i Będzina oraz z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach. W holu głównym Wydziału zagościły ekspozycje: „Geneza paliw kopalnych”, „Dynamizm skorupy ziemskiej” i „W świecie śląskich prądinozaurów – Krasiejów”.

– Zwiedzającym chcę pokazywać, jak piękna jest geologia, ile treści zawierają w sobie skały – mówi mgr Ewa Budziszewska-Karwowska. – Dopiero muzeum zaczęło mnie naprawdę uczyć geologii. Choć wiedza zdobyta

Wystawa „Materia starsza niż Ziemia” | fot. Anna Dąbrowska

METEORYTY KAMIENNE
CHONDRYTY

ZWYCZAJNE

PIERWOTNE



podczas studiów jest oczywiście podstawą, to jednak cała historia ewolucji Ziemi zapisana jest w skałach, one przypominają twarde dysk, z którego możemy czytać, jak świat wyglądał kiedyś.

Tak zrodził się pomysł na działalność oświatową, którą kierowniczka muzeum zapoczątkowała w 2005 roku. Dwa lata później oferta była już imponująca: lekcje muzealne, warsztaty, wykłady i prelekcje połączone ze zwiedzaniem muzeum oraz warsztaty terenowe. Adresat nie ma właściwie żadnych ograniczeń wiekowych. Z zajęć korzystają już przedszkolaki, które poznają życie dinozaurów, mamutów, epokę lodowcową, pracują z autentycznymi skamieniałościami. Ich starsi koledzy uczą się odczytywania map pogodowych i stanu pogody, dowiadują się, na czym polega kartowanie powierzchni Księżyca, jak walczyć ze smogiem, ćwiczą umiejętność rozpoznawania skał – to tylko kilka z 70 tematów, które oferuje muzeum. Odmianą popularności cieszą się także warsztaty terenowe organizowane m.in. w nieczynnych kamieniołomach w Ogrodzieńcu, Jaworznie i Mikołowie. Uczestnicy nabierają tam umiejętności pracy z mapą, kompasem, busołą, uczą się określenia dokładnej lokalizacji na mapie topograficznej, poszukują skamieniałości.

Muzeum posiada w swoich zasobach 1547 minerałów, 552 odłamki skalne, 1281 skamieniałości, 52 okazy geoarcheologiczne, 16 replik i 97 meteorytów (meteoryty kamienne: chondryty węgliste, chondryty zwyczajne; meteoryty zdyferencjonowane: achondryty pierwotne, achondryty z Marsa, Księżyca i Vesty, żelazno-kamienne oraz żelazne). Najdroższym okazem jest meteoryt Sołtmany (nazwa wioski pod Giżyckiem, w której w 2011 roku spadł meteoryt).

Szczególną uwagę wzbudzają wystawy z cyklu „Krajobrazy naszego regionu sprzed 200 milionów lat” („Dewon – złoty wiek fauny i flory”, „Geneza paliw kopalnych (GZW)”, „W świecie śląskich pradinozaurów – Krasiejów”, „W krainie smoka – Zawiercie”, „Początki życia na Ziemi”, „Notozaury – paleośrodowisko triasu środkowego”). Wystawy prezentują rekonstrukcję paleośrodowiska od dewonu po środkowy trias, powstały dzięki wsparciu finansowemu KNOW. Jak wyjaśnia kustosz muzeum, w okolicznych kamieniołomach znajduje się bardzo dużo szczątków pochodzących z tych okresów. To pozwoliło na odtworzenie nie tylko ówczesnego ekosystemu, ale także na podstawie odnalezionych fragmentów kości – notozaura, gada, który na terenie prehistorycznego Śląska miał znakomite warunki do życia.

Na wystawie „Pomiędzy Ewą a nami” obrazującej ewolucję rodziny Hominidae można zobaczyć dwie rekonstrukcje: *Sahelanthropus tchadensis* (sprzed 6–7 mln lat) oraz *Homo neanderthalensis* (sprzed około 300 tys. lat).

Pretekstem do opowieści o mineralogii jako nauce jest „Gabinet mineraloga” – ekspozycja ukazująca hipotetyczny gabinet z przełomu XIX i XX wieku. Nie sposób nie wspomnieć o wystawie odrębnej „Materia starsza niż



Wystawa „W świecie śląskich pradinozaurów”
| fot. Agnieszka Sikora

Ziemia”, która opowiada o genezie materii kosmicznej naturalnie docierającej do powierzchni Ziemi. Na pięknie podświetlonym suficie widoczne są: Droga Mleczna, pozostałości wybuchu supernowej, Układ Słoneczny, a także efekty kolizji z atmosferą ziemską oraz zderzenia z powierzchnią Ziemi.

– Staram się, aby to muzeum było stale żywe, aby wciąż działo się w nim coś nowego. Nurt wystawienniczy jest priorytetowy, drugim jest działalność oświatowa – oba korespondują ze sobą. Im więcej mamy odwiedzających, tym więcej zyskujemy środków na tworzenie nowych wystaw – wyjaśnia kustoszka.

Swoje istnienie muzeum zawdzięcza grupie pasjonatów, to dzięki ich zaangażowaniu, pomysłowości i determinacji możliwe było nie tylko pozyskiwanie nowych okazów, ale także ekspozycja kolejnych wystaw. Na jubileuszowym spotkaniu, które odbyło się w grudniu 2019 roku, prezentacja nie bez powodu nosiła tytuł „Rodzina Muzeum NoZ – ludzie i wydarzenia na przestrzeni 25 lat działalności”. Uroczystości ćwierćwiecza muzeum objęły patronatem: Główny Geolog Kraju, sekretarz stanu w Ministerstwie Klimatu dr Piotr Dziadzio, dyrektor Ośrodka Edukacji Ekologiczno-Geologicznej GEOsfera w Jaworznie Agnieszka Chećko, a patronatem honorowym – rektor Uniwersytetu Śląskiego prof. dr hab. Andrzej Kowalczyk.

– Moja wizja muzeum pozostałaby w sferze marzeń, gdyby nie grupa podobnych mi zapaleńców – przyznaje kustosz muzeum. – Dlatego podczas jubileuszu chciałam podziękować wszystkim, bez względu na skalę ich udziału w pracach muzeum. Wyrazem wdzięczności były dziękczynne monety jubileuszowe, rozdaliśmy ich sześćdziesiąt.

Jubileusz skłania nie tylko do podsumowań, jest także okazją do snucia planów. O większej powierzchni wystawienniczej raczej nie ma co marzyć, ale wolnych przestrzeni do zagospodarowania nie brakuje. Wzrok kierowniczki muzeum kieruje się ku górze – tyle jest jeszcze wolnego miejsca na... sufitach. Tak więc może kolejny, okrągły jubileusz Muzeum Nauk o Ziemi uświetni nowe, kosmiczne wydarzenie. ■

Maria Sztuka